



---

## **Jak wykonać prosty but wczesnośredniowieczny?**

*przy minimum nakładów i narzędzi, ale jako tako uczciwie.  
Poradnik od początkującego dla początkującego.*

---

I	Materiały	2
II	Wycinanie podeszwy	3
III	Wzornik	4
IV	Przygotowanie podeszwy	6
V	Przygotowanie przyszw	8
VI	Łączenie	10
VII	Wywracanie na nice	12
VIII	Trocзки	13
IX	Koniec	14

# I

## Materiały

### Potrzebne będą:

#### Na buty:

Materiały:

skóra na podeszwę - gruba (5-6 mm)

skóra na przyszwę - cieńsza, im bardziej miękka, tym będzie łatwiej  
nić lniana

wosk

Narzędzia:

szydło

rylec albo gwóźdź

2x Igła (grubsza)

naparstek i kombinerki (chyba, że masz palce z żelaza)

ostrzy nóż

#### Na wzornik:

Folia

Taśma klejąca

flamaster

nożyczki

#### Umiejętności:

szycie na dwie igły

posługiwanie się nożem introligatorskim bez zadawania trwałych obrażeń sobie lub  
postronnym

Założeniem jest niski poziom wejścia, zarówno pod względem narzędzi jak i umiejętności.

## II Wycinanie podeszwy

Odrysowujemy stopę na skórze, na stronie na której będziemy stać. Jeśli taka wola można dodać zapiętek. Na początku nie warto kombinować z kształtem zapiętka - im prostszy i łagodniejszy w kształcie tym wygodniej będzie go potem zszywać.

### *Uwaga!*

Bardziej łagodne, miękkie kształty będą łatwiejsze do późniejszego zszywania, szczególnie jeśli korzystacie ze sztywniejszych skór. Na początku robienie ostrych czubków czy piętpek może przysporzyć trochę problemów.





### III Wzornik

Zaczynamy robienie wzornika. Wkładamy stopę w siatkę, razem z podeszwą, owijamy dość mocno taśmą klejącą, tak by, po pierwsze, siatka przylegała równomiernie do stopy, a po drugie, by zakrywała ją w całości i trochę ponad to jak chcemy, by zakrywał ją but. Tzn. jeśli chcemy buty wysokie do kostki, to dobrze dać taśmę trochę nad kostki, a jeśli wyżej to trochę wyżej tego poziomu. Noga powinna być w neutralnej pozycji.



Teraz pojawia się pytanie: czy mierzyć na gołą stopę, czy w wełnianej skarpecie, w której pewnie i tak będziesz najczęściej ich używać? Spróbowaliśmy obu metod i okazało się, że te mierzone na skarpecie okazały się wygodniejsze.

Na taśmie zaznaczasz flamastrem oś nogi, miejsca cięcia (także przy podeszwie) i gdzie chcesz umieścić zapięcie (nie na kostce!).



Jak ustalisz co gdzie ma być - rozcinasz folię.

Pytanie gdzie zostawić pasek zapinający? Odcinasz go przy linii osi nogi i przerzucasz na drugą stronę obrysu. Jego miejsce zajmie skóra.

Odrysowujesz całość na skórze i wycinasz.

Jeśli masz wątpliwości - wytnij z zapasem, złoż i docinaj, aż zaczniesz pasować.

Do punktu VI możesz zaczekać z przycinaniem.





#### IV Przygotowanie podeszwy

Na wewnętrznej stronie zaznaczamy linię w stałej odległości od krawędzi. U mnie to było ok. 8mm.

Następnie zaznaczamy miejsca, gdzie będzie przechodzić nić. Chcemy by nić przechodziła od linii równoległej do obwodu, prostopadle do krawędzi i wychodziła z boku podeszwy, mniej więcej w połowie grubości podeszwy. Zaznaczamy linie prostopadłe do krawędzi podeszwy.





Po linii robimy rowek rylcem, albo ostrym gwoździem, czy czymś podobnym. Można też wyciąć go nożem introligatorskim. Skóra na podeszwę jest gruba i sztywna, więc nie powinno być problemu z tym, że ją przetniemy. Rowek powinien być głęboki mniej więcej do połowy grubości skóry - na tyle, by ukryła się w nim nić.

Następnie szydłem robimy otwory na nić prowadzący z boku podeszwy do rowka.



W pierwszych butach, które robiłem, z racji braku czasu i odpowiedniego szydła, zrobiłem po prostu dziury na wylot w równej odległości od krawędzi podeszwy. Użyłem do tego wkrętarki na wysokich obrotach, oraz wiertła 2 albo 3. Jest to zupełnie niepoprawne, karygodne, błędniejsze i nieodpowiednie. Ale zadziałało. Nie namawiam do takich plugawych praktyk. Ale wiecie...



## V Przygotowanie przyszwę

Przyszwę zszywamy tak by była na lewej stronie. Skórę zszywamy "bok w bok": tak jak uprzednio zaznaczamy sobie miejsce prowadzenia nici i podobnie szydłem wykonujemy otwory, ale tym razem nie robimy rowka. Zszywamy szyciem na dwie igły zaczynając od przyszłego grzbietu buta i podążamy w stronę podeszwy.



Przed szyciem i potem też w trakcie co jakiś czas przeciągałem nicią przez bryłkę pszczelego wosku. Zabezpiecza on nić i ułatwia przeciąganie nici.







Przy szyciu tym sposobem trzeba uważać, by druga w kolejności igła nie przeszła przez nić poprowadzoną przez pierwszą igłę, gdyż powoduje to problemy przy ściąganiu. Dlatego nić, która już przechodzi przez skórę, odciągamy w jedną stronę, a drugą igłę wprowadzamy z przeciwległej strony otworu.

Na koniec ściągamy i związujemy nić w odległości od krawędzi równej grubości naszej podeszwy plus kilka milimetrów, tak by mógł tamtędy przejść swobodnie szew podeszwy.



## VI Łączenie

Teraz, gdy mamy przygotowaną podeszwę i wierzch, możemy sprawdzić czy wszystko dobrze do siebie dolega. Możemy to zrobić za pomocą szpilek.



To jest ten moment, w którym sprawdzasz w pełni, czy jedno pasuje do drugiego. W pierwszym bucie z tej pary wychodziło dość mało miejsca na palce. Tym razem naddałem więc tam trochę materiału: z jednej strony zaokrągliłem bardziej podeszwę, niż wynikało z obrysu, z drugiej zaś dodałem więcej materiału przyszwie, który właśnie na tym etapie ostatecznie dopasowałem i dociąłem.



Na tym etapie tu powinno się wszystko zgadzać, a przynajmniej powinno być za dużo materiału, niż za mało. Jeśli zaczniesz szycie od boku buta masz jeszcze trochę czasu na weryfikację zapiętka i docięcie później.



Zaczynamy zszywanie. Jeśli chcemy zrobić to jedną nicią będziemy potrzebować nić długości min. 4x obwód buta.

Osobiście wolałem zszywać na dwa, trzy kawałki. W razie uszkodzenia łatwiej potem wymienić szew na krótszym fragmencie, niż całym obwodzie, a i w trakcie szycia jest wygodniej obchodzić się z krótszą nicią.

Mimo traktowania woskiem nić potrafiła się przerwać, od wielokrotnego przeciągania przez skórę.

Zacząłem od boku. Po pierwszym przeciągnięciu nici ustawiłem ją tak, by była podzielona po połowie na każdą stronę. Zaczyna się szycie na dwie igły. Tak jak wcześniej, należy uważać, by nie przeprowadzić igły przez już znajdującą się w otworze nić.



Szpilki wyjmowałem wraz z postępami w szyciu. Trochę pomagają, ale też trzeba uważać, żeby się nie pokłuć.







Piętkę docinałem jeszcze przed samym zszywaniem tego fragmentu. Zdecydowałem się dla bezpieczeństwa na zostawienie trochę więcej skóry, niż w innych miejscach.



Pamiętajcie o woskowaniu nici w trakcie szycia. Po zakończeniu szycia potraktowałem woskiem jeszcze raz cały szew od wewnętrznej strony buta.

## VII Wywracanie na nice

Proces wywracania buta na prawą stronę jest w dużym stopniu zależny od sztywności skóry, której używacie.

I cóż, potrafi to być proces wycieńczający psychicznie i fizycznie.

Buty wkładamy do wody na tak długo, by skóra zmiękła.

Gdy już to się stanie zaczynamy wywracać but. Jeśli zastanawiacie się jak zacząć, to w zasadzie opcje są dwie:

- od piętki - początek jest łatwy, ale końcowe wywracanie skóry na "palcach" jest frustrujące przy sztywniejszej skórze. Używałem do tego kija (np. od szczotki), który opierałem na podłodze i próbowałem na niego naciągać but. Nie było łatwo.

- od palców - początek jest trudniejszy, ale po wywinięciu palców reszta idzie już gładko.

Jeden but wywijałem pierwszym sposobem, a drugi drugim.

Sposób "od palców" wydaje się dla mnie łatwiejszy, ale też może to być spowodowane tym, że w tej parze butów dodałem więcej miejsca na palce, co skutkowało luźniejszym ułożeniem skóry przyszwycy i podeszwycy, ergo ułatwiało manipulacje.

## VIII Troczki

Jeśli decydujemy się na wiązanie troczkami możemy je zrobić z paska skóry, z którego, tnąc wzdłuż przekątnej, wycinamy dwa bardzo wydłużone trójkąty.

Ja zdecydowałem się na trochę inny kształt:



Pasek namaczam, a gdy zmięknie zwijam w ciasny rulon szerszą część. Następnie robię w niej dziurę, przez którą przeciągam część węższą, co zaciąga troczek. Gotowe.

Na bucie zaznaczam sobie miejsce, gdzie troczek ma być umocowany. Najlepiej, żeby nie było to na kostce, bo wiązanie troczka w bucie będzie obcierać kostkę.

Zaznaczam też miejsce, gdzie troczek będzie przechodził przez pasek zapinający but.

Wycinam nożem otwory - najmniejsze przez jakie przejdzie wiązanie troczka i sam troczek, bo i tak skóra się po pewnym czasie trochę porozciąga.



Dziurę, przez którą będzie przechodzić troczek, robię prostopadle do jego ułożenia; czyli jeśli mocujemy troczek pionowo, dziurę wycinamy w poziomie. W praktyce ten układ jest lekko obrócony - tak by cięcie szło równoległe wzdłuż paska.





Tak wygląda zamocowany troczek.  
W środku buta zawiązany jest węzełek.

## IX Koniec

Docinam ostatnie nadwyżki skóry przy pasku i to jest w zasadzie wszystko.  
Można buty zakonserwować, np. olejem lnianym.  
Ale zasadniczo: to już jest koniec. Nie ma już nic. Mamy już buty. Możemy iść.





---

## Epilog

Po jednym sezonie buty wyglądają tak:

